

17-30 marca 2025 | NUMER 176

# BEZBIEK

bezcenna dawka prezydentury

## KARTA DO GŁOSOWANIA



# **UWAGA!**

**MOŻLIWE PĘKANIE ZE ŚMIECHU, ZRYWANIE BOKÓW ORAZ  
W JEDNYM PRZYPADKU PŁAKUWA,  
CZYTASZ NA WŁASNĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ\***

\*MAGAZYN BEZBEK NIE PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA SZKODY ZDROWOTNE CZYTELNIKÓW.

**WYBORY  
PREZYDENCCKIE...  
SMAKÓW  
STR. 6**



Źródło: freepik.com (Iconsea)



Źródło: freepik.com (Iconsea)

**ZBLIŹA SIĘ BYKON!  
STR. 7**

***ROZDROŻE KRUKÓW  
- NIERÓWNOŚĆ  
WIEDŹMINA  
STR. 8***



Źródło: freepik.com (Iconsea)

# W TYM NUMERZE:

- 6** WYBORY PREZYDENCCKIE... SMAKÓW
- 7** ZBLIŻA SIĘ BYKON!
- 8** *ROZDROŻE KRUKÓW* – NIERÓWNOŚĆ WIEDZMINA
- 10** EDUKACJA XXI WIEKU W PRAKTYCE – WKRÓTCE 34. FINAL OGÓLNOPOLSKI ODYSEI UMYSŁU
- 14** *AVENGERS: DOOMSDAY* – KRZESELKA DESPERACJI
- 16** HOROSKOP
- 17** BYĆ MOŻE ZA DWA TYGODNIE

# DO BEZBEKOWICZÓW!

Urszula Skorodziło

Drodzy Czytelnicy,

nastała wiosna, a z nią szykujemy się do nowych wyzwań. Począwszy od wydarzeń, na które rozjeżdżamy się w następnym tygodniu: Bykon i Odyseja Umysłu, a kończąc na wyborach prezydenckich, które się powoli zbliżają.

Każda decyzja jest istotna, mimo iż czasami się wydaje, że unika postrzeganiu. Ma wpływ na obecną chwilę, jak i przyszłość. Oddziałuje na Ciebie i Twoje otoczenie. Bywa, że podejmowana jest z pobudek, które są zakłamanie lub niewystarczające do podjęcia jej w pełni świadomym.

Tu istnieje paradoks. Nigdy nie poznamy wszystkich faktów, które mogłyby wpłynąć na nasze wybory. Zawsze będzie coś jeszcze, co można sprawdzić lub czego postuchać. Świat jednak niecierpliwie płynie dalej, a my musimy płynąć wraz z nim. Decyzje podejmujemy więc z nadzieją i wiarą, że przy znajomości obecnych faktów była ona właściwa. Wierzmy, że nie będziemy musieli jej żałować.

Żałować nie musicie sięgnięcia po ten magazyn.

Życzę przyjemnego czytania  
Ula



# WYBORY PREZYDENCCKIE... SMAKÓW

Czy zastanawialiście się kiedyś, jak wyglądałyby wybory smaków? Nie? Wyobraźcie to sobie! Smaki, te subtelne niuanse, decydują o naszych sympatiach, budują lojalność i wpływają na nasze decyzje.

W świecie polityki, gdzie wizerunek jest wszystkim, wybór odpowiedniego smaku przewodniego dla kandydata to sprawa wagi państwowej. Czy postawić na tradycyjną szarlotkę, nowoczesne sushi, a może egzotyczne mango? Decyzja nie jest łatwa, a stawka wysoka!

## Smakowy Komitet Wyborczy: misja niemożliwa?

Każdy kandydat powołuje specjalny Smakowy Komitet Wyborczy. Składają się na niego:

- Szef Kuchni z Gwiazdką Michelin – odpowiada za prestiż i innowacyjność smaku.
- Psycholog Smaku – analizuje, jakie smaki działają kojąco i budzą zaufanie u wyborców.
- Historyk Kuchni – bada tradycje kulinarne i proponuje smaki nawiązujące do historii narodu.
- Specjalista od Marketingu Żywności – tworzy wizerunek smaku, opakowanie i hasła reklamowe.
- Lokalny Rolnik – zapewnia dostęp do świeżych, naturalnych składników.

## Test Smaku: od szarlotki po kimchi

Kandydaci przechodzą przez rygorystyczny test smaku, podczas którego muszą:

- rozpoznać smak z zasłoniętymi oczami – test wiedzy kulinarnej.
- Opisać emocje, jakie budzi smak – test na elokwencję i wrażliwość.
- Przygotować danie z losowo wybranych składników – test kreatywności i improwizacji.
- Zjeść z uśmiechem bardzo ostre danie – test odporności na stres.
- Uzasadnić wybór ulubionego smaku – test na przekonywanie i argumentację

## Debaty Smaków: tort vs. pierogi.

Po wyłonieniu finalistów, organizowane są debaty smaków! Nie, nie ma nudnych przemówień. Jest za to:

- prezentacja smaków – kandydaci opowiadają o swoich smakach przewodnich, ich historii, zaletach i wartościach.
- Degustacja na żywo – wyborcy mogą spróbować przygotowanych próbek i ocenić, który smak im najbardziej odpowiada.
- Konkurs gotowania – kandydaci rywalizują w przygotowywaniu potraw, które reprezentują ich smaki.
- Pojedynki kulinarne – kandydaci muszą przekonać jury, że ich smak jest lepszy niż smak przeciwnika.

## Obietnice Smakowe: darmowe pączki dla każdego!

Obietnice wyborcze kandydatów są zawsze smakowite:

- „Darmowe pączki dla każdego obywatela raz w tygodniu!”.
- „Wprowadzimy program 'Zdrowa Kanapka w Każdej Szkole!'”.
- „Zbudujemy narodowy park rozrywki z piernika!”.
- „Będziemy promować lokalne produkty i tradycyjne receptury!”.

## Wyniki Wyborów: kto będzie smakową twarzą kraju?!

W dniu wyborów, wyborcy głosują na smak, który najlepiej reprezentuje ich wartości i aspiracje. Mogą wybrać między:

- Tradycyjną Szarlotką – symbol domowego ciepła i bezpieczeństwa.
- Awangardowym Sushi – symbol nowoczesności i otwartości na świat.
- Energetycznym Mango – symbol egzotyki i optymizmu.
- Wykwintnymi Truflami – symbol luksusu i elegancji.
- Prostymi Pierogami – symbol tradycji i rodzinnych wartości.

Zwycięski smak staje się symbolem prezydentury, inspiruje kampanie reklamowe i pojawia się na wszystkich oficjalnych uroczystościach.

KOPEREK

# ZBLIŻA SIĘ BYKON!

W dniach 5–6 kwietnia 2025 roku odbędzie się kolejna edycja Bydgoskiego Konwentu Multifandomowego Bykon!

Miejsce wydarzenia: Zespół Szkół Mechanicznych nr 1 im. Franciszka Siemiradzkiego w Bydgoszczy przy ul. Świętej Trójcy 37 i ul. Kruszwickiej 2 oraz w Wyższej Szkole Gospodarki przy ul. Garbary 2.

Motywnym przewodnim siódmej edycji Bykonu będzie Liga Złoczyńców, a uczestnicy będą mogli odwiedzić różne bloki tematyczne, takie jak fantastyki, kultury azjatyckiej, gier – zarówno elektronicznych, jak i planszowych oraz wiele innych.

Po więcej informacji zapraszamy na naszą stronę internetową i media społecznościowe:

- [strona internetowa](#),
- [Instagram](#),
- [Facebook](#),
- [Tiktok](#),
- [Youtube](#).

Mamy nadzieję, że się spotkamy na miejscu, bo my nie zamierzamy przegapić tego konwentu!

Magazyn Bezbek objął patronatem medialnym Bykon.

# ROZDROŻE KRUKÓW – NIERÓWNOŚĆ WIEDŹMINA

**Nowa powieść Sapkowskiego robi wszystko, by zadowolić fanów, będąc tym, co już dobrze znają.**

Końcówka poprzedniego roku przyniosła miłośnikom polskiej fantastyki przedświąteczny prezent w postaci kolejnej części przygód Białego Wilka. Czy jednak warto było tyle czekać? I tak, i nie.

Historia opowiada o losach młodego Geralta, czyli nieopierzonego chłystka, któremu wydaje się, że ukończony trening oznacza, że teraz sam jeden będzie mógł zawojować świat. Już na początku swojej wędrówki poznaje Prestona Holta, doświadczonego wiedźmina, który przyjmuje go pod swoje skrzydła. Oferuje mu też ciekawy układ – Geralt przeżymuje u niego, a później będzie wykonywać zlecenia w jego imieniu, jako że Preston nie jest już tak sprawny, jak kiedyś.

Bardzo podoba mi się skupienie na pierwszych zleceniach Białego Wilka. Dość ciężko byłoby kontynuować losy Geralta przez wzgląd na zakończenie sagi, zatem spojrzenie w jego przeszłość było nieuniknioną koniecznością. Paradoksalnie, o przygodach niedoświadczonego zabójcy potworów czyta się lepiej niż o jego poszukiwaniach Ciri. Poznajemy Geralta jako przemądrzałego chojraka, który dopiero poznaje się na swoim fachu. Czasem coś mu się uda osiągnąć kosztem ogromnego wysiłku fizycznego, ale częściej będzie nawalać. Równocześnie już na tym etapie zaczyna się w nim kształtować pewne znajome przyzwyczajenia oraz postawy wobec określonych sytuacji.

Sapkowski kontynuuje tu formułę, którą zaczął w *Sezonie Burz* – zamiast skupiać się na jednej intrydze, woli scalić parę krótkich pobocznych historii głównym motywem, który będzie migał przez całą opowieść, by na końcu mieć swoją kulminację. Tutaj takimi elementami są postać wiedźmina Prestona Holta, który staje się dla Geralta mentorem, oraz pewne wydarzenie z przeszłości wiedźminów z Kaer Morhen. Przez większość czasu jednak śledzi się wędrówkę

Geralta od zlecenia do zlecenia, podczas której Biały Wilk poznaje nowe postacie. Dużo lepiej jednak, moim zdaniem, wypadłoby to, gdyby Sapkowski napisał po prostu kolejny tom opowiadań. Mam też nieodparte wrażenie, że Sapkowski chciał wykorzystać tę książkę jako duży lore dump, czyli odpowiedzenie na wiele pytań, które od lat nurtowały czytelników. Zdradza m. in. początki powstania wiedźminów, prawdziwe imię Eskela oraz to, dlaczego każdy koń Geralta nazywa się Płotka. Jednocześnie olewa przy tym gry i produkcje Netflixa, zamiast tego tworząc własny kanon.

Niestety przy tym objawia się wręcz niezdrowa fascynacja Sapkowskiego do wszelkich dziwnych nazw postaw szermierczych czy łacińskich zwrotów, które czytamy w listach pisanych przez różne postacie oraz przy opisach walk. Nie przeszkadza to zbyt mocno podczas czytania, jeśli tylko nie musicie dokładnie wyobrazić sobie każdej sceny, zwłaszcza podczas opisów walk, oraz sprawdzać znaczenie każdego słowa. Osobiście ignorowałem te wyrażenia i po prostu czytałem dalej, zwłaszcza że mimo wszystko tę powieść pochłania się dość szybko i lekko.

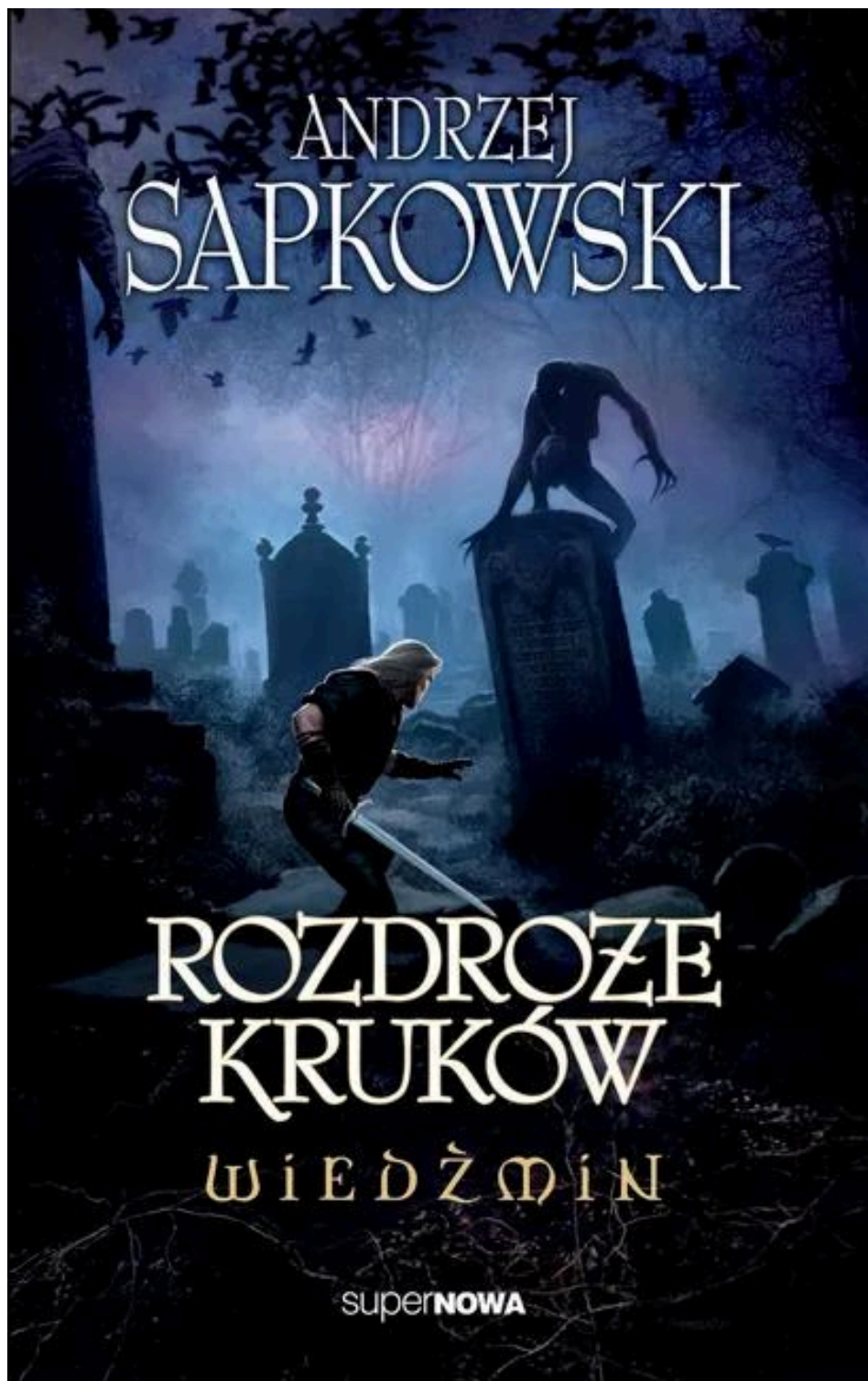
Na osobne miejsce w piekle zasługuje wydanie od Supernowy. Niby trzyma się w ręku książkę, a ma się wrażenie, że to jest zbitek warstw papieru toaletowego. Kartki są bardzo cienkie. Książka wygina się we wszystkie strony. Gdy się przejedzie palcem po boku kartek, to wyczuje się, jak krzywo są one pocięte. Litery od nawet niewielkiej wilgoci potrafią się lekko rozmazać, a palce zostawiają wyraźne ślady. A to wszystko za 40 zł (bez kosztów wysyłki), by kilka dni po premierze powiedzieć, że jednak będą jeszcze inne wydania, w tym to z twardą okładką, kosztującą drugie tyle.

Podsumowując: nie jest to zła książka i na pewno zadowoli ona skrajnych fanów uniwersum Wiedźmina. Są tu dobrze znane motywy, jak i cała garść nowości dla osób głodnych poszerzenia swojej wiedzy o świecie przedstawionym. Jednocześnie nie jest to nic



wybitnego. *Rozdroże kruków* stanowi solidną rozrywkę, miło wypełnia czas i dość szybko się czyta, ale nic poza tym. Ja sam raczej nie zaliczyłbym się do największych miłośników tej marki, zaś nad elementy światotwórcze przedkładałem wciągającą fabułę i ciekawe postacie, tym niemniej przygody młodego Geralta były dla mnie bardzo przyjemne w odbiorze.

M. Matł



# EDUKACJA XXI WIEKU W PRAKTYCE – WKRÓTCE 34. FINAŁ OGÓLNOPOLSKI ODYSEI UMYSŁU

**Kreatywność, współpraca i rozwiązywanie problemów to współcześnie jedne z najważniejszych kompetencji. Młodzi uczestnicy międzynarodowego programu edukacyjnego Odyseja Umysłu uczą się, jak je rozwijać. Rozwiązują złożone zadania, wykorzystują wiedzę szkolną w praktyce i działają zespołowo. Ponad 2,5 tysiąca uczniów i studentów z całej Polski bierze udział w tegorocznej, 34-tej edycji programu. Teraz blisko 300 drużyn wyłonionych wcześniej podczas 10 Finałów Regionalnych weźmie udział w ogólnokrajowym konkursie w Gdyni. Kolejny raz swoje podwoje dla miłośników twórczego myślenia otworzy Pomorski Park Naukowo-Technologiczny. Najlepsze zespoły będą mogły zaprezentować się podczas Finałów Światowych Odysei Umysłu w Stanach Zjednoczonych.**

## **Nauka twórczego myślenia - czy jest możliwa?**

Odyseusze co roku udowadniają, że kreatywności można się nauczyć. Odyseja Umysłu to międzynarodowy projekt edukacyjny, którego celem od ponad 40 lat jest rozwijanie u dzieci i młodzieży szeregu kompetencji kluczowych, m.in. kreatywnego i krytycznego myślenia, inicjatywy i innowacyjności, rozwiązywania problemów, uważności, empatii i kooperacji. W Polsce program obecny jest niewiele krócej. W tym roku ma miejsce jego 34. edycja. Uczestnicy co roku tworzą rozwiązania interdyscyplinarnych zadań, wykorzystując w praktyce wiedzę zdobytą w szkole, dając wyraz swojej pomysłowości w ramach określonych ograniczeń czasowych, budżetowych i regulaminowych. Efektem kilkumiesięcznej pracy są barwne spektakle z autorską scenografią, nowatorskie modele pojazdów i urządzeń oraz wytrzymałe konstrukcje, zdolne utrzymać duże obciążenia.

Program realizowany jest w szkołach i innych placówkach oświatowych w trakcie roku szkolnego w formie zajęć, prowadzonych przez przeszkolonych trenerów. Zwieńczeniem pracy jest udział w konkursie, podczas którego 5–7-osobowe drużyny prezentują

przygotowane rozwiązania przed widzami oraz jurorami. „Odyseja Umysłu to inicjatywa, w której liczą się twórcze pomysły, umiejętność zastosowania wiedzy w praktyce, współpraca i zaradność. Co ważne – to też przestrzeń, w której każdy może odkryć swój talent i pasję oraz marzyć, myśleć i tworzyć po swojemu” – mówi Magdalena Datta, prezeska fundacji Odyssey of the Mind Polska.

## **Zróźnicowanie źródłem drużynowego sukcesu**

Wśród kluczowych założeń programu znajduje się nauka poprzez doświadczenia i praktykę w toku pracy zespołowej. Każda drużyna samodzielnie definiuje swoje zainteresowania oraz mocne strony. Na tej podstawie dokonuje wyboru jednego z pięciu zadań konkursowych, nazywanych Problemami. Następnie zespół poświęca kilka miesięcy na stworzenie rozwiązania, by finalnie zaprezentować efekty pracy na konkursie przed sędziami – w formie kilku minutowego występu na scenie. Każda z drużyn otrzymuje zindywidualizowaną informację zwrotną w formie szczegółowej punktacji oraz opisu mocnych stron opracowanego rozwiązania.

Oprócz zadania o charakterze długoterminowym (projektowym), uczestnicy rozwiązują także Problem Spontaniczny. To zadanie-niespodzianka, które zespoły poznają dopiero na konkursie. Wymagają one opracowania rozwiązania „na zawołanie”, w krótkim czasie. Za każdym razem zadanie jest inne – czasem wymagane jest udzielenie twórczej odpowiedzi na zadane pytanie, czasem zbudowanie konstrukcji z dostępnych materiałów lub wykonanie zadania przy ich użyciu.

## **Współzawodnictwo? Owszem, ale w duchu integracji**

Odyseja Umysłu to nie tylko drużynowa rywalizacja w opracowywaniu twórczych rozwiązań. Konkurs to jedynie swoista kłamra edukacyjnego procesu. Współzawodnictwo przebiega w duchu przyjaźni,

integracji i dzielenia się pozytywnymi emocjami z innymi drużynami. Finał to okazja do nawiązania nowych znajomości, nierzadko z ludźmi z drugiego końca Polski, dzielenia się zainteresowaniami czy wspólnego spędzenia czasu. By wspierać uczestników w nawiązywaniu kontaktów, zespoły łączone są w Drużyny Kumpelskie, które nie rywalizują bezpośrednio ze sobą, za to wspólnie spędzają czas i kibicują sobie nawzajem. Wydarzeniu towarzyszy też szereg dodatkowych atrakcji, w tym wieczór rekreacyjno-integracyjny.

Niezwykle ważnym elementem pracy w ramach Odysei Umysłu jest docenianie wysiłków uczestników. Temu służy wspomniana personalizowana ocena rozwiązania, jak również uroczysta forma ceremonii ogłoszenia wyników. W takim duchu szkoleni są trenerzy – opiekunowie drużyn, a także sędziowie, którzy doceniają rozwiązania młodych uczestników. „Stworzenie atmosfery sprzyjającej wyciąganiu konstruktywnych wniosków z pracy i pozytywnym emocjom jest znacznie ważniejsze, niż konkursowa rywalizacja. Naszą intencją jest pokazanie uczestnikom, że nauka może być samonagradzającą aktywnością – procesem, który jest źródłem satysfakcji i drogą do odkrywania siebie oraz innych” – puentuje Magdalena Datta, prezeska fundacji Odyssey of the Mind Polska.

Wstęp na Finał Ogólnopolski Odysei Umysłu jest wolny. Organizatorzy zapraszają wszystkie osoby zainteresowane nowoczesnymi formami edukacji, uczniów, rodziców i nauczycieli.

Współorganizatorem wydarzenia jest Miasto Gdynia, jego Partnerem Strategicznym – Immergas Polska, a gospodarzami Finału: Pomorski Park Naukowo-Technologicznego oraz Polsat Plus Arena Gdynia.

## STRESZCZENIA TEGOROCZNYCH ZADAŃ

### Problem 1: Wymyślny wyścig

**W tworzeniu innowacji – podobnie jak w sporcie czy podróżowaniu – droga jest ważniejsza niż cel. Zespół ma za zadanie zaprojektować i zbudować pojazd terenowy, w którym przynajmniej jeden odgrywany przez zawodnika Rajdowca wystartuje w wyścigu o jakąś niezwykle nagrodę.** Zmagania obejmują po kolei trzy ekscytujące etapy. Za każdym razem wehikuł wraz z kierowcą musi dotrzeć do innego miejsca docelowego – pokonując na trasie inną punktowaną przeszkodę. Dwie z nich drużyna wybierze z podanej listy, a jedną wymyśli sama. Przebieg rajdu relacjonować będzie jego Gospodarz-Sprawozdawca. Na koniec uczestnicy wyścigu uświadomią sobie, że niezwykle nagroda wcale nie jest taka niezwykle, a cenniejsze od niej okazuje się

samo uczestnictwo w przygodzie.

### Problem 2: Zwierzątko-robociątko

**Jak uważacie, czy w roli przyjaznego, domowego pupila mogłaby sprawdzić się... maszyna? Zobaczmy, gdy drużyna skonstruuje zwierzątko-robociątko – czyli oryginalne, „zwierzopodobne” urządzenie, które działa ku ucieście innych.** Podczas fabularnego przedstawienia wykona ono trzy różne sztuczki, którymi rozweseli przynajmniej dwie różne postacie. W pewnym momencie mechaniczny zwierzak zaginie, a później zostanie odnaleziony w bardzo niezwykłym miejscu przez kogoś, komu wcześniej poprawił humor. W inscenizacji zabrzmie też muzyka wykonywana na żywo, pojawi się zaskakująca zabawka dla zwierzątko-robociątka, a jego triki objaśni Treser odgrywany przez jednego z zawodników.

### Problem 3: Książki od kuchni

**Rozsmakujcie się w klasycznej literaturze i poszukajcie przepisu na własną pasjonującą opowieść! Wyzwanie polega na wyborze jednej z siedmiu podanych książek i stworzeniu autorskiego przedstawienia, które twórczo nawiąże do jej wskazanego, nieoczywistego fragmentu.** Sceneria z kart powieści – obejmująca dekoracje i rekwizyty – zainspiruje oryginalną postać Kreatywnego Kucharza do przygotowania – przy użyciu nietuzinkowego gadżetu kuchennego – jakiegoś przesmaczanego posiłku. W spektaklu zostanie on zaserwowany podczas unikalnej uczy, w której weźmie udział... bohater wybranego utworu.

### Problem 4: Bezpieczne balschronienie

**W naturze ważna jest równowaga, a w ochronie przyrody nadszedł czas na kreatywne rozwiązywanie... Zawodnicy powinni przygotować pomysłowy występ, w który wplecione zostaną określone obiekty wykonane z drewna balsa oraz kleju.** Po pierwsze, wyobrażenia trzech różnych zwierząt – dwóch z gatunków istniejących naprawdę i jednego zmyślnego przez drużynę. Po wtóre, struktura o ograniczonej wielkości i wadze – ukazana jako potencjalny nowy „domek” dla wspomnianych zwierzątek, które pewien Wyjątkowy Wybawca stara się odnaleźć i ocalić od jakiegoś zagrożenia. Sprawdzi on, czy struktura to bezpieczne schronienie, stopniowo układając na niej stos sportowych odważników o jak największym ciężarze. W przedstawieniu zostanie ponadto w twórczy sposób wykorzystana soda oczyszczona, a któreś z ratowanych zwierząt zbada Wesoly Weterynarz.

### Problem 5: Historia pełna gwiazd

Zanim obserwacja nocnego nieba stała się nauką, stanowiła niewyczerpane źródło natchnień dla mitologii. Drużyna ma za zadanie obmyślić i odegrać komiczny spektakl o wymyślonej przez siebie Hi(hihi)storycznej Cywilizacji, która rzekomo żyła onegdaj na Ziemi. Widzowie poznają tę oryginalną społeczność przez pryzmat jej trzech historii o gwiazdach i gwiazdozbiorach. Pierwsze podanie wyjaśni wpływ jednego lub więcej ciał niebieskich na obyczaje wspólnoty albo na powstanie jakiegoś dzieła sztuki. Drugi mit wytłumaczy pochodzenie pewnej konstelacji, a opowiedziany zostanie przez postać Arcyśmiesznego Astronoma – noszącego nieziemski kostium. Trzecia legenda w dowolny inny, twórczy sposób nawiąże do widocznych obiektów kosmicznych. Przedstawienie wzbogaci jakiegoś rodzaju efekt świetlny, a także ruchoma spadająca gwiazda.

### Problem dla Juniorów: Czas na cuda

Do czego słynne arcydzieła antycznych budowniczych zainspirują waszą wyobraźnię? Najmłodszy odyseusze powinni przygotować krótkie przedstawienie, w którym pewien Architekt zostanie zabrany przez Podróżnika w Czasie na wyprawę w przeszłość – i odwiedzi dwa z siedmiu cudów świata starożytnego. Podróż setki lat wstecz skłoni Architekta do stworzenia nowego, oryginalnego cudu – na cześć jakiegoś osiągnięcia z naszej epoki. W spektaklu drużyna zaprezentuje m.in. efektowną scenografię starożytności, artystyczne wyobrażenie cudu współczesnego oraz kreatywny wehikuł czasu.



# 3 RZECZY, KTÓRYCH ZAZDROSZCZĘ FOKOM

Umieją wstrzymać oddech na długo.

1

2

Umieją nurkować (i to  
bardzo głęboko).

Są w stanie spać i na lądzie, i w wodzie.

3

22 MARCA —  
MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ FOKI

# AVENGERS: DOOMSDAY – KRZESELKA DESPERACJI

## Czasem temat na artykuł przychodzi niespodziewanie jak X-Meni do MCU.

Nie o tym miał być ten tekst. Prawdę mówiąc, dość długo poszukiwałem jakiegoś prezydenckiego tematu, zastanawiałem się nad tym, czy chcę pójść w stronę czegoś poważniejszego, czy jednak napisać humorystyczny felieton. Wszystko się zmieniło po pięciu godzinach przedłużanego festiwalu losowych nazw postaci, jakim była transmisja zapowiedzi obsady do filmu *Avengers: Doomsday*. Tak – obejrzałem cały live, ale, na szczęście, nie byłem w tym sam, bo towarzyszyła mi garstka Napisowiczów z Discorda społeczności NK (chodzi o Napisy Końcowe, taki kanał na Youtubie – przyp. red.), których z tego miejsca serdecznie pozdrawiam. Gdyby nie wspólne żarty i luźne tematy poruszane podczas tego wydarzenia, prawdopodobnie sprawdziłbym jedynie podsumowanie tej marnej jakości prezentacji. No ale po kolei.

Wszystko zaczęło się 26 marca, gdy Marvel poinformował, że już następnego dnia zapowiedziane zostanie coś naprawdę grubego. Coś, co przebije ujawnienie powrotu Roberta Downey’a Jr. do MCU w roli Doktora Dooma, które miało miejsce pod koniec lipca 2024 roku. Już wtedy jedni wrzeszczeli z radości, a drudzy dopatrywali się w tym żerowania na nostalgii i początku desperackiego powrotu starej i lubianej obsady w zupełnie nowych wcieleniach. Czy coś mogło równać się z tak wielkim newsem? Okazuje się, że dość sporo. Na kilku kanałach nadawczych Marvela (X, YouTube, etc.) pojawiła się transmisja, podczas której setki tysięcy widzów obserwowały widok z kamery, umieszczonej z tyłu krzesła. Widok zmieniał się mniej więcej co 15 minut, pokazując kolejne krzesło z nowym nazwiskiem, poprzedzając to krótkimi wstawkami muzycznymi. Wśród zapowiedzi dostaliśmy wiele spodziewanych występów, nawet jeśli ich ujawnienie miałyby spoilerować inne filmy, szczególnie *Fantastic 4* oraz *Thunderbolts*. Pojawiają się więc m. in. Sam Wilson, Bucky, Yelena, cała Fantastyczna Czwórka, Shuri, Shang Chi, Loki, ale też Namor oraz M’Baku. O wiele

bardziej zaskakujące było jednak ujawnienie powrotu starej ekipy mutantów, znanej z pierwszej trylogii X-Men. Choć zabrakło kilku ważnych nazwisk, na ekranie zobaczymy Beasta, Nightcrawlera, Gambita (w tej roli Channing Tatum), Mystique oraz Profesora X i Magneto (tak, Ian McKellen i Patrick Stewart wracają do swoich kreacji z początku millenium). W sumie ukazano 25 nazwisk, zwieńczając cały pokaz dostojnym wejściem głównej gwiazdy filmu, czyli RDJ-a, który usiadł na własnym krześle.

Przyznam bez ogródek – podczas oglądania tego nudnego jak flaki z olejem live’a, przerywanego co kwadrans na ujawnienie kolejnej osoby, paradoksalnie czułem się jak na jakimś rollercoasterze absurdu. Z każdym kolejnym nazwiskiem miałem coraz większą pewność, że obserwuję dziwną zabawę w komiksową loterię, gdzie losowo wybieramy znane postacie do budowania hype’u, zaś wszelkie marketingowe posunięcia Kevina i spółki oparte są na zwykłej desperacji.

Na stanowisku reżyserskim *Doomsdaya* stoją bracia Russo, Joe i Anthony. W swojej karierze zrobili kilka bardzo dobrych filmów dla Marvela (*Zimowy Żołnierz*, *Civil War* i dwie ostatnie części *Avengersów*, *Infinity War* i *Endgame*) oraz ani jednej dobrze ocenianej produkcji, gdy mieli większą wolność kreatywną (*Cherry*, *Gray Man*, *The Electric State*). Początkowo nie chcieli oni przyjąć oferty powrotu do marki, lecz gdy ich bliski współpracownik i scenarzysta, Stephen McFeely, przedstawił im swoje własne pomysły na fabułę kontynuacji *Avengers*, ostatecznie zakasali rękawy i wzięli się do pracy. W robocie na pewno nie pomaga im status świata MCU, który wcześniej był budowany pod Kanga, a i wówczas zabrakło jasnego, konkretnego planu powolnego budowania nowego zagrożenia z równoległym rozwojem nowych postaci, co skończyło się pojawieniem się głównego złoczyńcy w dość chłodno przyjmowanej trzeciej części *Ant-Mana*. Nie wspominam już nawet o problematycznym przypadku Jonathana Majorsa (odtwórca Kanga), którego odsunęto

od projektu po tym, gdy został oskarżony o pobicie swojej partnerki. Dość powiedzieć, że w MCU panuje obecnie bajzel: jest tu zbyt wiele postaci, za dużo rozpoczętych i porzuconych wątków z filmów oraz seriali, z których jedynie część miała prowadzić do głównego eventu, po czym i tak nagle musiano zmienić kierunek całego multiwersum.

Podwaliny pod nowe zagrożenie w *Doomsday* ma położyć film o Fantastycznej Czwórce, jednak filmy o Avengersach prawie zawsze były zwieńczeniem pewnego etapu. Co chcemy tu zwieńczyć, skoro dotychczasowy ciąg fabularny jest jednym wielkim chaosem? Jaką ekipę bohaterów chcemy zebrać, skoro mamy ich tak wielu, że trudno jest im dać jakąkolwiek kontynuację, w której mieliby czas się rozwinąć?

Wspomniałem wcześniej, że, w moim odczuciu, obecne działania Marvela opierają się na desperacji. Nie jest to bezpodstawne myślenie, zważywszy na spadające zainteresowanie pojedynczymi filmami Marvela i ich zarobki. Postępuję się paroma przykładami. Najnowszy film MCU, *Captain America: Brave New World*, zebrał mieszane recenzje zarówno od krytyków, jak i od widzów. Miał otwarcie na poziomie \$88 mln w pierwszy weekend, zaś w kolejnym tygodniu w kinach zarobił 68% mniej, co jest trzecim największym spadkiem wśród filmów MCU. Obecnie na swoim koncie ma ponad \$400 mln – nienajgorzej, ale wciąż nie jest to dobry wynik. Dla kontrastu, *Spider-Man: No Way Home* z 2021 roku zamknął swój run kinowy z wynikiem lekko poniżej dwóch miliardów dolarów. Mało tego, *Deadpool and Wolverine* z zeszłego roku również opuścił kina z ponad miliardem zielonych na koncie.

Co łączy *Spider-Mana* i *Deadpoola*? Poleganie na tym, co już znamy. Oba filmy teasowane były powrotem pewnych postaci na ekrany, czy to Pajęczków Maguire'a i Garfielda, czy to Rosomaka Hugh Jackmana. Ludzie chcieli jeszcze raz zobaczyć tych aktorów na wielkim ekranie, przypomnieć sobie stare, dobre czasy. Poszli do kina głównie dla nich, przyciągnięci nostalgią, a nie ciekawością dotyczącą dalszych losów np. Petera Parkera. Były to też pojedyncze multiwersalne mini-eventy, które bogatą listą płac miały szybko osiągać to, co Marvelowi zajmowało całą dekadę. Choć ja sam dobrze oceniałem trzeciego *Deadpoola* i świetnie się na nim bawiłem, nie chciałbym, by poprawa wyników finansowych i przyciągnięcie do kin całej masy widzów wynikały jedynie z fanserwisu.

No, ale najwidoczniej takie podejście, póki co, zdaje egzamin. Nieważne, jak istotną rolę ma dana postać, ile dostała czasu ekranowego i linijek dialogowych ani czy w ogóle coś mówi. Liczy się to, że film można promować znanym nazwiskiem i jeszcze bardziej rozpoznawalnym bohaterem. Na tym etapie wygląda to jak wielki gar, w którym Feiße gotuje bigos. Dorzuca do niego tak wiele składników, że aż trudno uwierzyć, by wyszło z tego coś smacznego, a mimo to mam z tyłu głowy przeczucie, że i tak ta restauracja na koniec dnia zamknie kasy z ogromnym dochodem. Mogę narzekać na głupi pięciogodzinny stream z okazjonalnym odkrywaniem kart i mówić o nim wszystko, co najgorsze, a jednak to właśnie on doprowadził do posiadówki na głosowym, do dyskusji na temat zapowiedzi *Doomsday*, a wreszcie i do powstania tego tekstu. A jeśli coś głupiego działa, to znak, że jednak takie głupie nie jest.

M. Matłok

Źródła: [1](#), [2](#), [3](#), [4](#).

# HOROSKOP

NIEZAWODNE PRZEPOWIEDNIE BEZBECKIE 31.03–13.04

## Baran (21.03–20.04)

W nadchodzących dniach poczujesz przyływ energii, co pozwoli Ci zrealizować wiele planów. W relacjach osobistych bądź otwarty na nowe pomysły i propozycje. Pamiętaj, aby znaleźć czas na odpoczynek.

## Byk (21.04–21.05)

To dobry czas na refleksję nad swoimi celami i marzeniami. W miłości możesz doświadczyć głębszej więzi z partnerem, co przyniesie radość. Zadbaj o zdrowie, szczególnie o dietę i aktywność fizyczną.

## Bliźnięta (22.05–22.06)

Twoja komunikatywność będzie kluczowa w nadchodzących dniach, co pomoże w nawiązywaniu nowych znajomości. W pracy pojawią się ciekawe możliwości, które warto wykorzystać. Pamiętaj o równowadze między pracą a życiem osobistym.

## Rak (23.06–22.07)

W najbliższych dniach skoncentruj się na relacjach z bliskimi, które przyniosą Ci wsparcie i radość. Warto poświęcić czas na rozwijanie swoich pasji, co przyniesie satysfakcję. Zadbaj o swoje emocje, znajdując chwilę na relaks.

## Lew (23.07–23.08)

Twoja charyzma przyciągnie do Ciebie ludzi, co przyniesie wiele pozytywnych interakcji. W miłości czekają Cię romantyczne chwile, które umocnią więzi. Pamiętaj o dbaniu o siebie, zarówno fizycznie, jak i emocjonalnie.

## Panna (24.08–23.09)

W nadchodzących dniach skup się na organizacji i planowaniu, co przyniesie ci sukcesy w pracy. W relacjach osobistych bądź otwarta na potrzeby innych, co umocni wasze więzi. Zadbaj o zdrowie, szczególnie o równowagę między pracą a odpoczynkiem.

## Waga (24.09–23.10)

To czas na podejmowanie ważnych decyzji, które wpłyną na Twoje życie osobiste. W relacjach z innymi bądź dyplomatyczna, aby uniknąć konfliktów. Pamiętaj o chwili dla siebie, aby zregenerować siły.

## Skorpion (24.10–22.11)

Twoja intuicja będzie silna, co pomoże Ci w podejmowaniu decyzji. W miłości czekają Cię intensywne emocje, które mogą przynieść zmiany. Zadbaj o zdrowie, szczególnie o kondycję fizyczną.

## Strzelec (23.11–21.12)

W najbliższych dniach czeka Cię wiele przygód i nowych doświadczeń, które poszerzą Twoje horyzonty. W relacjach osobistych bądź otwarty na nowe znajomości, które mogą przynieść radość. Pamiętaj o odpoczynku, aby nie wypalić się.

## Koziorożec (22.12–20.01)

Skup się na długoterminowych celach, które przyniosą Ci satysfakcję. W relacjach z bliskimi bądź bardziej otwarty na ich potrzeby. Zadbaj o zdrowie, szczególnie o kondycję fizyczną i aktywność na świeżym powietrzu.

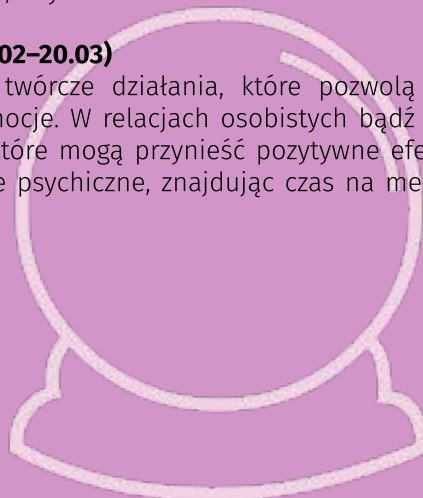
## Wodnik (21.01–18.02)

Twoje pomysły będą doceniane, co przyniesie Ci nowe możliwości zawodowe. W miłości czekają Cię ciekawe chwile, które umocnią więzi. Pamiętaj o relaksie i czasie dla siebie, aby naładować baterie.

## Ryby (19.02–20.03)

Czas na twórcze działania, które pozwolą Ci wyrazić swoje emocje. W relacjach osobistych bądź otwarta na zmiany, które mogą przynieść pozytywne efekty. Zadbaj o zdrowie psychiczne, znajdując czas na medytację lub relaks.

Wróż GPT





# BYĆ MOŻE

## ZA DWA TYGODNIE

1. Bezbecka szkoła flipperów – czy na żartach da się zarobić?
2. Najlepsze zamienniki taksówek
3. Wszystkie rodzaje rowerów
4. Jak wyglądałby lekko stroniczy program growy?
5. List otwarty do chłopaków o nowy odcinek z grania
6. Afirmacja pustego portfela
7. 10 kroków do szybkiego bankructwa
8. Najlepsze rady dla początkujących podróżników
9. Nieoczywiste polecajki podróżnicze
10. Bezbek. W Butach Dookoła Świata

### **AUTORZY NUMERU:**

**ZAŁOŻYCIELKA:** Urszula Skorodziłło

**KOREKTA:** Sebastian Czapliński

**SKŁAD I EDYCJA TEKSTU:** Sebastian Czapliński

**AUTORZY:** M. Matłok, Adus

**OKŁADKA:** A. Jankowiak

### **ZNAJDŹ NAS:**

Magazyn Bezbek sp. niejawna

ul. Bezbecji 25/10 lok. 1

38-870 Wieliczka, koło Krakowa

Tel: 0 000 000 000

E-Mail: [magazynbezbek@gmail.com](mailto:magazynbezbek@gmail.com)

FB: Magazyn Bezbek

**[WWW.MAGAZYNBEZBEK.PL](http://WWW.MAGAZYNBEZBEK.PL)**



# **Bykon 2025**

## **Bydgoszcz**

**Liga Złoczynców  
nadchodzi!**

**5-6 kwietnia 2025**

**w ZSM nr 1 oraz w WSG**

**Nie może Ciebie zabraknąć!  
I my tam będziemy!**

